# RUSKI INWALID

N° 102.

SOBOTA. 3 Maia. 1819 r.

CZYLI

# WIADOMOŚCI WOJENNE.


*Treść.* Wiadomości Kraiowe: Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Prussy. Niemcy. Francyia. Turcyia. Ameryka. Jndyie-Wschodnie. Jndyie-Zachodnie. Rozmaitości.

## WIADOMOŚCI KRAIOWE.

### Królestwo Polskie.

*Rozkaz Dzienny do woyska Polskiego.*
w Kwaterze Główney w Warszawie.
Dnia $\frac{8}{20}$ Kwietnia 1819.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

*Postępuią na wyższe stopnie.*

w Korpusie Artyllery i Inżynierów w batalionie Saperów, Podporuczuik Każimierz Olexiński, na Porucznika.

*Przykommenderowany zostaie.*

z Woyska, Maior Bronikowski do pułku 3go strzelców pieszych.

*Otrzymuią żądane Dymissyie.*

Dla słabosci zdrowia — w Piechocie, Z pułku 7go liniowego Kapitan Augustyn Wiszniewski, z pozwoleniem noszenia munduru. —Z pułku 2go strzelców pieszych Podporucznik Michał Zmiiewski, w stopniu Porucznika, z pozwoleniem noszenia munduru.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY.
*W. X. R.*

Zgodno z Oryginałem
Generał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

### Prussy.

*z Berlina, 24 Kwietnia.*

W *Wrocławiu* o mało co niepochowano żywey osoby w mniemaniu, że umarła. Z powodu tego Reiencya tamteysza ponowiła dawne o pogrzebach ustawy, zakazuiące wczesnego ciał umarłych chowania.

W. W. Xięztwie Nad-Reńskiem podwyższono pensye z 500 na 600 franków wszystkim Katolickim duchownym, lat 60 maiącym.

Gdy w małey prowincyi Wittgenstein-Berleberg z stutysięczney ludności 20 rodzin roku przeszłego do Ameryki półnoćney wyniosło się a w tym roku iuż 50 o paszporta zgłosiły się, Król więc przychylaiąc się do podanego mu przełożenia wyznaczył Kommissyą która iak nayspieszniey zaymie się ułożeniem przepisów do zmnieyszenia w kraiu tym podatków, na które mieszkańcy utyskuią.

Zakład Hrabiego *Pückler-Muscan* z Hrabią *Nostitz* Adjutantem Xięcia *Bluchera* i wielu

innemi osobami, oddawna publiczność tuteyszą zaymuiący, przyszedł nareszcie d. 10 b. mca do skutku. Hrabia *Pückler* założył się że w 30 minutach uiedzie dwie mile kłusem w iednokonnym małym poieździe; i wygrał zakład, bo tylko 27 minut na to potrzebował. Mniemano powszechnie, że się wygrana nie uda, albowiem z początku zaraz uwiązł kamień w podkowie, i koń kuleć zaczął; powtóre, że mnóstwo widzów konno i w poiazdach towarzyszyło zakładnikowi; że upał dnia tego do 30 stopni dochodził, co wszystko niemałą stawiało przeszkodę. Dane na zakład pieniądze maią bydź bardzo znaczne, a zaszły zaraz nowe zakłady o uiechanie teyże samey odległości w przeciągu 18 minut.—W Anglii, gdzie tak często takie bywaią zakłady, ieszcze podobno niezdarzylo się ani razu, żedy 2 mile kłusem w 27 minutach uiechano.

Bracia *Henszel* wygotowali tu rycinę wyobrażaiącą zabitego *Kotzebuego*. Wybrali do wystawienia go chwilę smierci iego na sofie, gdzie go krwią zbroczonego po zadanym razie położono. W oknach daie się widzieć zachodzące słońce. Zabóycy niewidać w pokoiu, ani w obrazie; artysci umieścili go w czterech rogach ramek, w chwilach, gdy list *Kotzebuemu* podawał, gdy go sztyletem w serce uderzył, gdy klęcząc wzniósł zbroczone żelazo ku Niebu, i gdy nareszcie sam się nim przeszył.— Podobieństwo P. *Kotzebuegô* trafione zupełnie.

Radca Reiencyi i Doktor medycyny *Hartmann* w Frankforcie nad Odrą ogłosił w dzienniku lekarskim, że może według upodobania wyrzucać z każdey części ciała swego elektryczność ku każdey inney osobie. Gdy to czyni, słyszeć się daie zwykłe lekkie trzaskanie, widzieć można wychodzące z niego iskry ogniste, i czuć uderzenie elektryczne. Własność tę tak dalece ma w sobie usposobioną, że dość mu na pomysleniu i woli do wydania elektrycznosci, czyli to z palców, czyli z inney części ciała iego. — Jeżeli podanie to nie iest przesadzone, mamy nowe wcale ziawisko, lubo widziano iuż w ludziach slady elektryczności. Niedawno młody mezczyzna miał iey tyle w sobie, że gdy wieczorem pociągniono ręką pod włos na głowie iego, sypały się z nich iskry z pewnym lekkiem trzaskaniem, iak to dotąd na kotach uważaią. Lecz żeby wydanie siły elektryczney od woli zawisło, dotąd nikt o tem nie słyszał.

## Niemcy.

*z Frankfortu, 26 Kwietnia.*

Jarmark tego roczny Frankfortski nieczyni żadnych pomyslnych nadziei. Kupców z towarami iest bardzo wiele; lecz kupuiących wcale mało. Mianowicie z prowincyi nad Reńskich bardzo mało iest przybyłych, ato z przyczyny znacznych opłat celnych.

W Karlsruhe dnia wczorayszego zgromadziły się stany Badeńskie; dnia 26 izby rospoczną posiedzenia swoie.

*Od brzegów Menu, 21 Kwietnia.*

Trzęsienie ziemi które miało mieysce w dniu 10 b. m było uważane także w Munich i Tyrolu.

Pierwsza Xiążka uwag nad ważniey szemi zastanawianiami się zbyt krótko trwałych obrad stanów Bawarskich, wydana przez Pana *Schpan* została skonfiskowaną w posiadłosciach Bawarskich.

Pan *Fabre d'Olive* we Francyi, wynalazł iak powiadaią nowy sposób obchodzenia się z głucho niemymi, za pomocą którego obudza nayprzód w nich zmysł słyszenia, a potem powraca mowę. W okolicach Priwas w Langwedoku uczynił doswiadczenie sposobu swoiego z dwóma dziewczynkami, które bardzo w krótkim czasie znacznie postąpiły. Szczegóły tego sposobu dotychczas są iescze niewiadome; wiedzą tylko że często przetyka uszy poruczonych sobie dzieci i ociera ie mocno. Z początku głucho-niemy słyszy szumienie, te wprawia go w iakies nieopisane zadziwienie. Stopniami potem nawyka do niego; Daley poczyna słyszeć bicie w bęben, muzykę i krzyk dziecinny; Lecz to iuż bynaymniey niezadziwia. Jedna z pomienionych dziewczynek otrzymawszy tak stopniowanym sposobem zmysł słuchu, poczęła wydawać pewne tony, potem wymawiała całe słowa lecz wcale niezrozumiane, choć mówiła dobitnie. Teraz zaś obie te dziewczynki iuż dobrze czytaią.

— W Berlinie umarł w tych dniach Pan *Bernsdorf* Professor, maiąc wieku lat 69, rodem Anglik, Uczył on ięzyka Angielskiego w Uniwersytecie tamecznym. Znaiomy iest w swiecie uczonym przez rozmaite dzieła swoie; w towarzystwie zaś przyiacioł i znaiomych z charakteru stałego, dobrych obyczaiów i przyiemności w obcowaniu. Był także przez czas nieiaki Professorem w Derptcie, a potem pastorem w Moskwie.

### Francyia.

*z Paryża, 16 Kwietnia.*

Marszałkowa *Brune* pomieściła w prośbie swoiey podaney Królowi, następuiące szczegóły o śmierci męża swoiego: »Wiadomo iest że w czasie rządu studniowego pomieniony Marszałek miał główne dowodzstwo nad woyskiem będącem w departamencie Warskim. Za powrótem Króla został zmieniony i odebrał rozkaz stawienia się natychmiast w Paryżu. W chwilę po odebranym rozkazie udał się na mieysce przeznaczenia; lecz iuż w okolicach Eu. . . spotkał kupę wieśniaków uzbroionych i wołaiących: »*precz ztąd zbóycy! Niech żyią sprzymierzeńcy!* Te okrzyki zapewna wzbudziły w nim nieiakąs obawę; lecz z tem wszystkiem postępował daley ku Aweniónowi. U bram tego miasta zapytano go o pasport, pokazał takowy dany sobie od Marszałka *Rivière*, który był w zupełney formalności. Bez względu na to a nawet bez naymnieyszego uszanowania dla stopnia iego, zatrzymano poiazd, pod pretextem, że potrzeba wprzód wziąść od Komendanta zezwolenie na wiazd do miasta. Tym czasem zapaleni Roialiści mieli dość czasu do zebrania stronników swoich. Wkrótce otoczyli poiazd iego rozmaici rzemieślnicy przewoźnicy i kupa innych ludzi z klassy pospólstwa, która zawsze wcześniey się przekupuie przez stronę przeciwną. Wielu nawet było uzbroionych. Hałas i rozruch coraz się powiększał; złorzeczenia i obelgi zewsząd dawały się słyszeć, a wkrótce poczęły się rozlegać wołania: »Precz go od nas!« — Marszałkowi rozłączonemu z adiutantem nic więcey niepozostowało iak umknąć na dziedziniec pocztowy i tam się schronić. Lecz i ten wkrótce otoczyła kupa rozdrażnionych. Dozorca poczty sprawiedliwy i szlachetnie myślący, użył wszystkich sposobów do uspokoienia pospólstwa i rozkazał zamknąć wrota. Pomagali mu także Mer i Prefekt. Lecz zawsze liczba dobrze myślących była aż nadto małą, w stosunku do strony przeciwney. Otoczono zaraz dóm pocztowy i szturmem wzięto. Zabóycy wpadli do pokoiu Marszałka, który w tę samą chwilę począł był pisać list do żony swoiey. Spotkał on ich spokoynie i śmiało; lecz to bynaymniey niewstrzymało ich zapędu, rzucili się na bezbronnego i kilka ran mu zadali w piersi. Zaiadłość ich nieprzestała na tem. Porwali zwłoki nieszczęśliwego i wrzucili do rzeki, skąd dwóch żołnierzy dobyło ie i pogrzebło; lecz nieludzkie serca niezostawiły go spokoynie i w mogile. Rozkopały ziemie gdzie złożone były pośmiertne nieszczęśliwego ostatki, dobyły ie stamtąd, i oddały naymocnieyszey warcie z rozkazem obrzydłym, aby nikogo oprócz drapieżnych zwierząt nieprzypuszczano do nich!

### Turcyia.

*z Stambułu, 24 Marca.*

Pomimo naysurowsze środki iakie rząd nasz przedsiębierze chcąc zapobiedz prestępstwom rozmaitym, liczba tych codzień się powiększa. Ta okoliczność iest iawnym dowodem powszechnego zepsucia obyczaiów we wszystkich klassach. Nie pomału przyczynia się do tego nadzwyczayna drogość wszelkich produktow, a tym samym powszechna prawie w klassie uboższey nędza. Lecz naygłównieyszą przyczyną iest napływ włóczęgów ze wszystkich stron Europy, którzy z przyczyny powszechnego teraz w Europie pokoiu uciekaią się do Turcyi, gdzie nigdy spokoyności nima i tam w zamieszaniu ustawicznem szukaią osobistych korzyści. Przy tem niemało przyczynia się do niepomyślnosei wewnętrzney, ustawiczne zniżenie się monety kraiowey złotey i srebrney z przyczyny wielkiey ilości monety fałszywey będącey w krążeniu. Niedawno odkryto bandę robiących takową fałszywą monetę, a w Adryianopolu powieszono w tych dniach dwóch żydów za podobneż przestępstwo.

### Ameryka

*z Wasingtonu, 12 Marca.*

Napaści i zboiectwą kaprów Południowo-Amerykańskich, sciągnęły nakoniec uwagę rządu naszego. Prezydent wydał prawo z dnia 3. b. m. pod następuiącym tytułem: »Akt względem zabespieczenia handlu posiadłości Północno-Amerykańskich i o karach rozboyników morskich. Obie izby kongressu przyięły takowe prawo. Na mocy pierwszego Artykułu Prezydent stanów ziednoczonych ma prawo wysyłania tylu statków uzbroionych, ile potrzeba będzie dla zabespieczenia się od napaści zboyców. W artykułach następuiących powiedziano, że statki zboieckie schwytane bądź przez okręta nasze woienne, bądź przez statki kupeckie, lub te które wstąpią w porty nasze, po na-

leżytem wyśledzeniu ogłoszone zostaną za zdobycz prawną. Poddani prowincyi naszych północno Amerykańskich, schwytani na tych rozbayniczych statkach, i przekonani o rozboie ściągaią na siebie karę śmierci.

Miasta Filadelfia i Petersburg co w Wirginii znaczne poniosły szkody z przyczyny pożarow. —

Z powodu obchodu rocznicy urodzin *Washingtona*, który się d. 23 Lutego 1732 urodził, a d. 14 Grudnia 1799 umarł, Gazety Amerykańskie przypominaią powszechny szacunek, iaki sobie ziednał. W roku 1797 P. *Tomasz Erskine* posłał mu z Anglii iedno z dzieł swoich, i na białey karcie przed tytułem napisał: — »Jenerałowi *Washington*. Mości Panie! Pozwoliłem sobie wymienić nieśmiertelne imie WPana na xiążce, którą mu przesyłam. Znam wiele dostoynych mężów znakomitego rodu; lecz dla samego tylko WPana wielkie uszanowanie powziąłem. Proszę Boga, aby życie twoie z taką chwałą dla powszechnego szczęścia świata poświęcone, tak naydłużey zachować raczył.«

### Jndyie Wschodnie.

Choroba zwana *Cholera morbus* sprząta tu bardzo wiele ludzi ze świata. W przeciągu 18 miesięcy umarło na nią 2 miliony mieszkanców oboiey płci w Wielkorządztwach *Bombay* i *Calcutta*. Mniey atoli umiera Europeyczyków, aniżeli kraiowców; pierwsi bowiem są przyzwyczaieni do iedzenia mięsa, a drudzy żyią samemi roślinami.

### Indyie Zachodnie.

Na wyspie *Jamaice* utworzył się niedaleko *S. John* mały wulkan. Przed rokiem miał tylko kilka cali obwodu i wysokości. W miesiącu Lipcu roku zeszłego powiększyła się znacznie wysokość iego i obwód. Z otworu płynie ustawicznie lawa; a wydobywszy wetknięty kiy, widać na nim massę ciemno błękitną, maiącą zapach siarki i smak słodkawy. W Grudniu roku zeszłego wulkan ten miał 6 stóp wysokości, i 46 stóp obwodu u spodu; obwód zaś otworu wynosił 2 stopy i kilka cali.

---

## Rozmaitości.

*O szkodliwym wpływie iadu zapaloney śledziony bydła rogatego na zdrowie ludzi i zwierząt.* (Wypis z rapportu Rejencyi Potzdamskiey, zdanego Ministerstwu Pruskiemu zawiaduiącemu sprawami lekarskiemi.)

»Kilku posiadaczów bydła, którzy albo żyiącemu ieszcze bydłu gołą rękę w pysk wkładali, albo krew zgęstniałą z stwardniałym gnoiem z kiszki odchodowey dobywali, dostało zapalenia gangrenuiącego na częściach ciała, sokami zarażonego bydlęcia dotkniętych. Owczarz z *Neuendorf*, rozpatroszył zdechłe na zapalenie śledziony bydlę w *Schleuen* i umarł w kilka dni na gangrenę. Szczególniey uderzaiącem było zachorowanie i śmierć Dzierżawcy *Blümnera* w *Recowie* pod *Nauen* i iego Ekonoma *Kressyna*. Puszczaiąc oni dnia 12 Lipca krew zapadłey na tę chorobę krowie, ręce nią zbroczyli. Pomimo umycia się w kilka minut, zachorował przecież dnia 10 *Blumner* a dnia 18 *Kressyn*. Ostatni umarł dnia 22. pierwszy dnia, 25. Z przedsięwziętego przez Doktora *Meiera* trupów ich otworzenia pokazało się wewnętrzne zapalenie i zniszczenie śledziony. W Szpandau niewiasta iedna napiwszy się mleka z krowy gangreną śledziony dotknięty, dostała pryszczów zapalonych, o śmierć przyprawiaiących. W wielu mieyscach wyzdychały wszystkie psy i świnie, którym przez nieostrożność dopuszczono iedzenia mięsa zdechłego na gangrenę bydlęcia; psy zaraz w 24 godzinach. W Deetz pozdychały kaczki, napiwszy się krwi zarażonemu tą chorobą bydłu puszczoney.«

---

Liczba woyska Angielskiego, w Jndyach tak Królewskiego, iako i na żołdzie Kompanii Jndyyskiey zostaiącego, wynosi 213451 ludzi; z tych 4212, to iest 4 pułki iazdy i dwa piechoty, wracaią do Anglii.

Przy Jndyach Zachodnich krąży od nieiakiego czasu kaper nazwany *Jeneral Vittoria*, na którym nieiaki Jan *Divers* rodem Francuz dowodzi. Nie szanuie on flagi żadnego narodu, a od trzech miesięcy zabrał iuż 52 okrętów. Mniemaią, że kaper ten iest z *Nowego Orleanu*. Używa on flagi Amerykańskiey.

---

w Petersburgu
*w drukarni woienney Głównego Sztabu* JEGO CESARSKIEY MŚCI.